

W fabrykach kisielińskiej strefy przemysłowej pracuje już tyle osób, że trzeba było uruchomić nową linię MZK!

>> 6

informator samorządowy

Łącznik
zielonogórski

nr 22 (217) 2 czerwca 2017

www.LZG24.pl



Naftikus siedzi sobie przed siedzibą oddziału Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Codziennie będą go pozdrawiać dzieci idące do przedszkola nr 34. To prawdziwy naftciarz. Ma wszystkie niezbędne atrybuty: kask, kiwon i rurociąg do przesyłania surowca. Witamy nowego członka rodziny Bachusików!

>> 2

ODLOTOWY FESTYN W PRZYLEPIE



ZAPRASZA PREZYDENT
JANUSZ KUBICKI

SOBOTA
3 CZERWCA

START O GODZ. 12.00

LOTNISKO
AEROKLUBU
ZIEMI LUBUSKIEJ

- * pokazy lotnicze
- * Rodzinne Miasteczko
- * występ Ich Troje

Z ŻYCIA MIASTA >>>



W miniony weekend uroczystie obchodziliśmy 57. rocznicę Wydarzeń Zielonogórskich. Były koncerty, przedstawienie plenerowe, premiera filmu oraz odznaczenie uczestników wydarzeń.
Fot. Ewa Duma



Przez kilka dni miastem rządili studenci! Bachanalia nie mogły obyć się bez tradycyjnej parady. W tym roku moc była z żakami, którzy bawili się w klimacie „Gwiezdnych Wojen”.
Fot. Krzysztof Grabowski



Dzieci najlepiej wiedzą, co smakuje... dzieciom! Dlatego za smakołyki na Dzień Dziecka zabrali się najmłodsi mistrzowie kuchni. Dowodziła Zosia Zaborowska z MasterChef Junior.
Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Wspominamy Annę German

„Człowieczy los nie jest bajką ani snem...” To będzie nie lada gratka dla miłośników artystki. Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprasza na dwa dni z Anną German!

W niedzielę, 4 czerwca, o 17.00, w sali Hydro(za)gadka rozpocznie się spotkanie trzech biografów German. - Trzech autorów historii życia Anny German w jednym miejscu. Serdecznie zapraszamy na spotkanie z Mariolą Pryzwan z Polski, Olganą Nofikową z Uzbekistanu i Iwanem Iliczewem z Rosji. Trzy różne spojrzenia na Annę, a może takie same? - zachęcają do przyj-

ścia organizatorzy. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny. W poniedziałek, 5 czerwca, o 19.00, Lubuski Teatr gościć będzie laureatów V Festiwalu Piosenki Anny German „Euridyka” w Mińsku. Uczestnicy przyjeżdżają do Polski po raz trzeci, koncertują w kilku miastach, m.in. w Zielonej Górze. - Organizatorem tournée i reżyserem koncertów jest Marina Towarnicka oraz Witalij Aleszkiewicz, który jest również dyrektorem muzycznym Festiwalu - dodają organizatorzy wydarzenia. - Prowadzącą drugą część festiwalowych koncertów będzie Aurelia Sobczak, aktorka związana z warszawską sceną teatralną i filmową, znana z roli Reginy w serialu „Plebania”. Bilety na abilet.pl. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Witamy Naftikusa w rodzinie Bachusików!

Oj, mocno będzie wygłaskany najnowszy Bachusik Naftikus! Udowodniły to przedszkolaki, które obserwowały uroczyste odsłonięcie rzeźby. Dobrze się przy tym bawiły, w końcu to Dzień Dziecka!

Nafciarze i przedszkolaki są sąsiadami. Tuż obok wieżowca zielonogórskiego oddziału Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa działa przecież Miejskie Przedszkole nr 34. Tędy dzieci, wraz z rodzicami, codziennie wędrują do przedszkola. Już dwa dni przed czwartkową uroczystością odsłonięcia rzeźby mogły sprawdzić, jak wygląda najnowszy Bachusik. I... pogłaskać go po kasku. Bo nowy Bachusik jest nafciarzem.

- Ma wszystkie niezbędne atrybuty: kask, kiwon i rurociąg do przesyłania surowca - mówił Grzegorz Kawka, dyrektor eksploatacyjny firmy. - Bachusika oddajemy Zielonej Górze, by przetrwała pamięć o naszym przedsiębiorstwie, o ludziach, którzy budowali je przez lata tworząc piękną historię przemysłu wydobywczego w naszym kraju.

W Zielonej Górze przyzwyczailiśmy się do naszych górników. Mało kto pamięta, że nie jesteśmy kołębą górnictwa naftowego jak Podkarpacie. To tam się wszystko zaczęło. Tam pracował Ignacy Łukasiewicz, twórca lampy naftowej, którego pomnik stoi przed siedzibą firmy. Nafciarze przenieśli się na zachód Polski dopiero w momencie, gdy w Rybakach koło Krosna Odrzańskiego odkryto złoża ropy naftowej. To było w 1961 r.

- W zeszłym roku obchodziliśmy 55. rocznicę odkrycia złoża i stwierdziliśmy, że warto to upamiętnić fundując naszego Bachusika - mówi Dorota Mundry z PGNiG. I tak Naftikus od czwartku będzie przypominał o nafciarzach.



Moment przecięcia wstęgi. Od lewej: prezydent Janusz Kubicki; Grzegorz Kawka, dyrektor eksploatacyjny PGNiG; Tomasz Czyżniewski, pomysłodawca Bachusików i Robert Tomak, twórca rzeźby.
Zdjęcia Krzysztof Grabowski



A to Naftikus w pełnej krasie!

- Prace nad nim trwały kilka lat. Już trochę zapomniałem, co było na początku - żartował podczas odsłonięcia autor rzeźby Robert Tomak, który przeprowadził ze sobą dzieci z IV klasy w SP 1. W końcu to Dzień Dziecka, a górnik rozdał duże ilości baloników. Żaden nowy Bachusik nie miał tak licznej, młodocianej asysty.

Naftikus wygląda jakby dosiadał kiwonu niby konia. Dla niewtajemniczonych: kiwon, czasami nazywany również kiwakiem, to pompa służąca do pompowania ropy ze złoża o niskim ciśnieniu. Jest symbolem nafciarzy. Taki oryginalny kiwon stoi np. w Rybakach przypominając o pierwszej kopalni ropy. Naftikus trzyma się kiwona, pod nogą ma odpowiedni

rurociąg. Pełen zachwyty nad bogactwem złoża nie zapomniał wzniesić toastu kielichem wina, chociaż wiadomo, że wśród górników bardziej tradycyjnym napojem jest piwo.

Uroczystość nie mogła się obyć bez Bachusa i prezydenta miasta.

- Podoba się wam nowy Bachusik? - Janusz Kubicki zwrócił się do przedszkolaków i uczniów.

- Taak! - odpowiedział mu zgodny chór.

- To ile już mamy Bachusików? - zastanawiał się Bachus.

Naftikus jest 38. Bachusikiem. Nie możemy jednak zapominać, że Hubertikus z ul. Pod Filarami ma trzyosobową świtę składającą się z Artemidy, Sokolnicusa i Złotorogusa ufundowanych przez myśliwych.

(tc)

Sesja sporów i złośliwości

Działalność ośrodka rehabilitacji „Promyk” oraz rewitalizacja Wzgórz Piastowskich. Te dwa punkty wtorkowej sesji mocno poróżniły radnych. Głosowanie poprzedziła długa i pełna złośliwości dyskusja.

Wtorkowa sesja rady miasta zaczęła się od poślizgu. Prowadzący obrady, Tomasz Sroczyński czekał z otwarciem sesji na zakończenie obrad klubu PO. W tym czasie, przed ratuszem, trwała pikietą 12 mieszkańców, którzy protestowali przeciwko prezydenckiemu planowi rewitalizacji Wzgórz Piastowskich.

Na transparentach widniały hasła: „Rewitalizacja TAK, degradacja NIE”, „Nie betonujcie nam Wzgórz Piastowskich” oraz „Radni PO i Zielona Razem nie rozjeżdżajcie nam wzgórz”.

Zagadka długich obrad klubu PO wyjaśniła się tuż po rozpoczęciu sesji. Robert Sapa, szef tego klubu tłumaczył, że po telefonie od senatora Waldemara Ślugańskiego, klub postanowił wnioskować o wycofanie prezydenckiego projektu dotyczącego zagospodarowania Wzgórz Piastowskich. Kolejni radni, tym razem z klubu PiS, złożyli własne wnioski. Ich istota sprowadzała się do postulatu ponownej organizacji konsultacji społecznych na temat zakresu i szczegółów rewitalizacji Wzgórz. Wnioski obu klubów zostały odrzucone podczas głosowania.

„Promyk” kością niezgody

Sprawozdanie z działalności ośrodka rehabilitacji



Radni przyjęli roczne sprawozdanie dyrektora „Promyka” oraz prezydencki projekt planu przestrzennego Wzgórz Piastowskich
Fot. Krzysztof Grabowski

niepełnosprawnych dzieci i młodzieży „Promyk” poróżnił radnych. Ostre ataki na jego dyrektorkę przeprowadzili radni klubu PiS. Jego szef, Piotr Barczak zadeklarował, że przedkładane sprawozdanie odbiera negatywnie, jednocześnie poinformował, że kwestionowany przez niego dokument został pozytywnie odebrany przez część członków rady społecznej ośrodka.

Dalsza dyskusja szybko skoncentrowała się na emocjonalnych protestach. Pretekstem dostarczył list jednej z mam, która będąc w „Promyku”, musiała, wedle swej relacji, przebiegać i myć nastoletniego syna na podłodze w toalecie.

- Bycie rodzicem niepełnosprawnego dziecka to wielki i ciężki krzyż. Dlatego podjąłem decyzję o rozbudowie i modernizacji „Promyka” - poinformował natychmiast prezydent Janusz Kubicki.

Na początku czerwca zostaną otwarte oferty złożone przez firmy, które chcą uczestniczyć w rozbudowie ośrodka. - We wrześniu powinniśmy zobaczyć na własne oczy efekty pracy ekip budowlanych, jeszcze trochę cierpliwości - prosił J. Kubicki.

I już się wydawało, że spór wokół „Promyka” zaczyna przygasnąć, gdy nieoczekiwanie Robert Górski, klub Zielona Razem, zaata-

kował radnych PiS, zarzucając im obłudę.

- Przebiegałoby nie było w „Promyku” również za poprzedniej dyrektorki, dlaczego wtedy wam to nie przeszkadzało? Odczepcie się od „Promyka”, to jest najlepszy ośrodek rehabilitacji w Zielonej Górze - protestował radny.

Rada, po długiej i pełnej osobistych złośliwości dyskusji, przyjęła do wiadomości roczne sprawozdanie dyrektora „Promyka”.

W przerwie obrad zapytaliśmy obecną dyrektorkę ośrodka, Magdalenę Biniszewicz, o rzekomy brak przebiegalności.

- Autorka listu pomyliła daty, opisane przez nią

wydarzenie miało miejsce w maju. Pod koniec 2016 r. przebiegałoby nie było w „Promyku” również za poprzedniej dyrektorki, dlaczego wtedy wam to nie przeszkadzało? Odczepcie się od „Promyka”, to jest najlepszy ośrodek rehabilitacji w Zielonej Górze - protestował radny.

Konsultacje do konsultacji

W tle sesji nie zabrakło miłego akcentu. Zespół społeczników pracujących ponad rok nad projektem regulaminu zielonogórskich konsultacji społecznych przekazał prezydentowi J. Kubickiemu gotowy dokument.

- Taki regulamin już obowiązuje w pięciu polskich miastach, m.in. w Gorzowie Wlkp. Chciałabym podziękować prezydentowi za okazaną nam pomoc, członkom zespołu dziękuję za wielkie zaangażowanie - informowała Barbara Marciniów z Ruchu Miejskiego Obywateli Zielonej Góry.

Potrzebę powstania regulaminu uzasadniali członkowie zespołu, m.in. prof. Jerzy Leszkowicz-Baczyński: - Nasz regulamin to zbiór zasad, wedle których powinny być organizowane i rozstrzygane miejskie konsultacje.

Radosław Brodzik zaraz dodał: - Ten dokument jasno odpowiada na podstawowe pytanie: kto ma prawo wywoływać konsultacje w mieście.

Prezydent Kubicki na koniec przypomniał, że przekazany mu dokument, zanim trafi pod obrady rady

miasta, musi przejść przez obowiązkową procedurę konsultacji społecznych.

Rewitalizacja Wzgórz

Ten punkt wtorkowej sesji znów podzielił radnych. Radni PiS przypominali, że ok. 600 mieszkańców pobliskich osiedli negatywnie ocenia prezydencki projekt rewitalizacji Wzgórz.

- Wasze konsultacje w sprawie rewitalizacji Wzgórz przypominały prawo wyboru, jakie kiedyś mieli nabywcy forda, mogli wybrać dowolny kolor, ale pod warunkiem, że był czarny - kpił Jacek Budziński.

Prezydencka riposta padła natychmiast: - W miejskich konsultacjach uczestniczyło ponad tysiąc mieszkańców, to fakt nie fikcja.

Oliwy do ognia dołączył R. Górski, wypominając Bożenie Ronowicz, że za czasów jej prezydentury nie było żadnych konsultacji społecznych, np. na temat lokalizacji centrów handlowych „Dąbrówka” czy „Castorama”.

Radni PiS bronili klubowej koleżanki, przypominając, że w tamtych czasach nie było przepisów nakazujących organizację konsultacji społecznych w takich sprawach.

Radni stosunkiem głosów 11 do sześciu przyjęli prezydencki projekt planu przestrzennego Wzgórz Piastowskich. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Ruszymy na wojnę z komarami

Krzysztof Piotrowski odpalił maszynę i ruszył do boju z komarami, które stały się istną zimą zielonogórców. Dziennie jest w stanie opryskać 10 hektarów.

- Koniec tego! Zaczynamy wojnę. Od jutra te małe wredne tałatajstwa, które latają i gryzą będą musiały zmierzyć się z opryskami. Nie ma litości - walka na śmierć i życie. Niech te komary giną - zakomunikował w środę, na swoim Facebooku prezydent Janusz Kubicki. Bo komary stały się istną zimą zielonogórców. Tną dosłownie wszędzie.



Krzysztof Piotrowski, szef firmy DDD Przylep robi opryski w parku na tyłach ul. Waszczyka
Fot. Krzysztof Grabowski

- Dlatego wynajęliśmy specjalistyczną firmę. Zaczynamy od parków, terenów zielonych i wokół zbiorników wodnych. Reagujemy również na sygnały mieszkańców. Mamy na ten cel 20 tys. zł - informuje Krzysztof Sikora, szef departamentu przedsiębiorczości, któremu podlegają służby do walki z komarami.

Postanowiliśmy sprawdzić, jak walka wygląda w praktyce. Specja od oprysków znaleźliśmy w parku na tyłach ul. Waszczyka.

- Prowadzimy teraz, tzn. przez cztery najbliższe dni, dezynsekcję przeciw komarom, chociaż działa to także na kleszcze - tłumaczy Krzysztof Piotrowski, szef firmy DDD Przylep, jednocześnie opryskiwacz. - Stosujemy metodę zmgławiania

termicznego. Jedyną, która jest skuteczna na dużym obszarze. Inne opryski nie dają efektów. Polega ona na tym, że temperatura unosi preparat do góry, w liście i korony drzew, czyli tam gdzie są komary. Pomocny jest także wiatr, który roznosi środek.

Teraz, zgodnie z harmonogramem, w czasie wysypu komarów robione są opryski naziemne, przez co redukowana jest populacja owadów. Do oprysków stosowany jest środek komaropren, oparty o nieszkodliwą dla ludzi formułę. Co bardzo ważne - nie szkodzi większym owadom, np. pszczołom, chrząszczom. Opryski na terenie „starego” miasta koordynuje ZGKiM. Za te same działania w dzielnicy Nowe Miasto odpowiada Zakład Komunalny w Zawadzie. (kg, tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Uroczystości pod ratuszem

Prezydent miasta Janusz Kubicki oraz młodzież z Zespołu Szkół Akademickich w Zielonej Górze serdecznie zapraszają na uroczystości z okazji 72. rocznicy powrotu Zielonej Góry do Macierzy. Uroczystości odbędą się w najbliższy wtorek, 6 czerwca, o godz. 12.00. Spotykamy się na deptaku,

przy ratuszu. W programie uroczystości są wystąpienia okolicznościowe oraz złożenie - w imieniu szkół zielonogórskich - wiązanki kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą pierwszemu burmistrzowi Zielonej Góry Tomaszowi Sobkowiakowi. Zgromadzeni zobaczą również spektakl w wykonaniu uczniów „Ilotnika” pt. Powrót Zielonej Góry do Macierzy. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Masa rowerów na ulicach

Przed nami wielki przejazd rowerzystów ulicami Zielonej Góry, czyli X Masa Krytyczna! Spotykamy się dziś, w piątek, 2 czerwca, o 18.00 - zbiórka, tradycyjnie, przy fontannie na pl. Bohaterów. Cel, również tradycyjny - Wągmostaw, tam zaplanowano piknik rowerowy. Warto zabrać ze

sobą koc. Masa jedzie pod eskortą policyjnych radiowozów.

- To już 10 lat! W 2007 r. zorganizowaliśmy pierwszą masę krytyczną, na którą przybyło 100 osób. Od tamtej pory wiele się zmieniło w Zielonej Górze pod względem udogodnień dla rowerzystów, a my wciąż staramy się o kolejne zmiany - piszą na swojej stronie członkowie Stowarzyszenia Rowerem do Przodu. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Bachanalia na finiszu

Studenci przejęli władzę w mieście! Rządzą barwnie, hucznie i z humorem już od poniedziałku! W środę, po paradzie w klimacie „Gwiezdných Wojen”, oficjalnie przejęli od prezydenta klucze do bram miasta i... zabawom, konkursom, koncertom nie ma końca! Jeszcze

dziś, w piątek, 2 czerwca, jest okazja, by pobawić się wspólnie z żakami. Na koniec Dni Kultury Studenckiej zaplanowano m.in. Bachanaliowy mecz integracyjny w unihokeja, w godz. 16.00-18.00, hala UZ przy ul. Szafrana. Od 17.00, na stadionie UZ przy ul. Wyspiańskiego - koncert! Zagra Organek, O.S.T.R i Natalia Nykiel! Od 21.00, w klubie X-Demon przy ul. Kupieckiej - Demonalia. (dsp)

Niebo nad Przylepem

Ponad dziewięć godzin dobrej zabawy: podniebne akrobacje na 60-lecie Aeroklubu Ziemi Lubuskiej, a na płycie lotniska Rodzinne Miasteczko lotniczym w Przylepie. Będzie się działo!

Impreza jest już dopięta na ostatni guzik. W najgorętszym momencie festynu przedstawiciele magistratu spodziewają się nawet 10 tysięcy ludzi.

- Zadbamy o to, żeby na niebie dużo się działo - zapowiada Artur Haładyn, dyrektor Aeroklubu Ziemi Lubuskiej.

Niebo nad Przylepem stanie się wielką sceną, na której najlepsi polscy, angielscy i czescy piloci akrobaci pokażą co potrafią. W niebo z okazji jubileuszu lubuskiego aeroklubu poszybują cztery grupy akrobacyjne i piloci soliści. Wśród nich będą lotnicy z rodzimej grupy Żelazny, których na niebie rozpoznamy po czerwonych samolotach oraz młoda grupa ognistych ptaków Firebirds, złożona z pilotów wcześniej znanych z indywidualnej akrobacji samolotowej.

W niebo wzniosą się też piloci akrobaci z czeskiego Follow Me Team, których połączyła miłość do czesko-słowackiego, zabytkowego Zlin 22 oraz FireFlies z Wielkiej Brytanii. Anglicy na co dzień pracują w liniach lotniczych, latając na samolotach Boeing 767 i Airbus 320, a od święta tworzą jedną z najlepszych grup akrobacyjnych na świecie latających o zmroku. Wisienką na torcie będzie więc wieczorne widowisko świetlne zaprezentowane przez lotników.

Solo wystartuje Extra 300SC - prawdziwa lotnicza Formuła 1, najpopularniejszy w Europie wyczynowy samolot akrobacyjny o po-



Extra 300SC - prawdziwa lotnicza Formuła 1, najpopularniejszy w Europie wyczynowy samolot akrobacyjny. Za jego sterami zasiądzie Marek Choim.

Zdjęcia: Materiały organizatora

teżnym silniku i niezwykłych osiągnięciach. Za jego sterami zasiądzie Marek Choim, który licencję pilota uzyskał w wieku 40 lat, jeszcze później zainteresował się akrobacją. Dziś M. Choim staje do wyrównanej rywalizacji w zawodach z zawodnikami młodszymi od siebie o 30 lat. Jego pokaz freestyle'owego latania nie ma sobie równych.

- Obecność zespołów i lotniczych gwiazd podnosi rangę wydarzenia. Impreza będzie wyjątkowa - mówi Sebastian Golus, prezes Aeropact z Poznania, który

odpowiada za organizację tegorocznego festynu lotniczego w Przylepie.

W podniebnym widowisku nie zabraknie też skoczków spadochronowych lubuskiego aeroklubu. Ale nie tylko piloci i skoczkowie będą bohaterami sobotniego pokazu.

Na niebie zobaczymy m.in. replikę przedwojennego samolotu turystycznego RWD-5, którym w 1933 r. Stanisław Skarżyński przeleciał samotnie nad Atlantykiem

oraz samolot szkoleniowy JAK-18, zaprojektowany w latach 40. XX w. w Związku Radzieckim. W niebo wzniesie się egzemplarz będący własnością Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie.

Zobaczymy też jeden z zaledwie kilku zarejestrowanych w Polsce Piper Cub SP-AFY, czyli klasyczny samolot lotnictwa amerykańskiego z lat 30. XX w. W Przylepie maszynę podniesie do lotu jej polski właściciel. Niewątpliwą atrakcją będą też: wyprodukowany w 1941 r. w USA i używany niegdyś przez amery-

kańską Marynarkę Wojenną dwupłatowiec Stearman oraz pierwszy zarejestrowany w naszym kraju Bölkow Bo-105 - niemiecki śmigłowiec zaprojektowany na potrzeby wojskowe, który w rękach pasjonatów „niegrzecznego” latania właśnie przeżywa swoją drugą młodość. W pokazach udział weźmie również najnowsza wersja R-44II, lekkiego śmigłowca turystycznego i transportowego, używanego w lotnictwie cywilnym.

Na płycie lotniska zielonogórzanie będą mogli ponadto podziwiać statyczną wystawę samolotów oraz - to propozycja dla młod-

szych uczestników festynu - wziąć udział w warsztatach modelarskich prowadzonych przez sekcję modelarską AZL. To oczywiście jedna z wielu propozycji adresowanych do dzieci z okazji ich święta. Organizatorem festynu w Przylepie jest również miasto. A w jego imieniu ZGrana Rodzina oraz jej partnerzy organizują dzieciakom i ich rodzicom „przyziemną” zabawę na sto dwa. Na płycie lotniska powstanie bowiem pełne niespodzianek i atrakcji Miasteczko Rodzinne. O nudzie dzieciaki będą mogły tylko pomarzyć! (el)



Replika przedwojennego samolotu turystycznego RWD-5, którym w 1933 r. Stanisław Skarżyński przeleciał samotnie nad Atlantykiem



Młoda grupa ognistych ptaków Firebirds, złożona z pilotów wcześniej znanych z indywidualnej akrobacji samolotowej



Wyprodukowany w 1941 r. w USA i używany niegdyś przez amerykańską Marynarkę Wojenną dwupłatowiec Stearman



Piloci akrobaci z czeskiego Follow Me Team, których połączyła miłość do czesko-słowackiego, zabytkowego Zlin 22



FireFlies z Wielkiej Brytanii. Na co dzień pracują w liniach lotniczych, od święta tworzą jedną z najlepszych grup akrobacyjnych na świecie latających o zmroku.



Pierwszy zarejestrowany w naszym kraju Bölkow Bo-105 - niemiecki śmigłowiec zaprojektowany na potrzeby wojskowe

stanie się wielką sceną

z okazji Dnia Dziecka, na deser koncert Ich Troje i o zmroku pokaz pirotechniczny nie z tej ziemi. To wszystko w tę sobotę, 3 czerwca, na festynie

PROGRAM FESTYNU

- 12.00-12.30 - **otwarcie festynu i występ Orkiestry Wojskowej z Żagania**
- 12.00-18.30 - **Miasteczko Rodzinnych Atrakcji**
- 12.30-13.30 - pierwsza część pokazu lotniczego: **skok spadochroniarzy AZL, RWD-5, JAK-18, Marek Choim, Żelazny**
- 13.30-15.30 - prezentacje zespołów dziecięcych i młodzieżowych (**wokaliści ze szkół podstawowych nr 11, 7 i 18, zespół wokalny Pstryk, Studio A. Bemolki, Flesz i Fleszyk**)
- 15.30-16.30 - druga część pokazu lotniczego: **skok spadochroniarzy AZL, Piper, Firebirds, FireFlies**
- 16.30-17.30 - **występ Orkiestry Wojskowej z Żagania**
- 17.30-18.30 - trzecia część pokazu lotniczego: **skok spadochroniarzy AZL, Stearman, Balkow i Robinson, Follow Me Team, Żelazny**
- 19.00-21.00 - występ zespołu **Ich Troje**
- 21.00-21.20 - finałowa, czwarta część pokazu lotniczego: **Marek Choim (dusk), FireFlies (dusk)**
- 21.20 - zakończenie festynu

DZIEŃ DZIECKA W RODZINNYM MIASTECZKU

Do dobrej zabawy podczas festynu zaprasza ZGrana Rodzina i jej Partnerzy, którzy od 12.00 do 18.30 całkowicie zawładną dziecięcą uwagą i wyobraźnią. Oto niektóre z zapowiadanych atrakcji: warsztaty księżycowe i lądowanie na księżycu z Planetarium Wenus, eksperymenty i pokazy doświadczalne z Centrum Przyrodniczym, zabawy językowe (dubble, memory, stół kreatywny z symbolami krajów anglojęzycznych, Stacja Edukacyjna z komiksami i historyjkami.... po angielsku), ponadto trampoliny, minimecz piłki nożnej, tor przeszkód i rodzinne rozgrywki sportowe ze Skokoloco, Mały Inżynier, czyli szalone eksperymenty i roboty w akcji oraz Che-

miczne Jajo, w którym dzieci odkryją tajniki reakcji chemicznych, „Krok za krokiem, w świat ze smokiem” - słowem Bajkopis, rozgrywki sportowe z Akademią Piłkarską Falubaz oraz warsztaty modelarskie, plastyczne, ekologiczne i inne. Nie zabraknie też zabaw i rozgrywek rodzinnych.

DLA MAMY I TATY

Na kursie pierwszej pomocy przedmedycznej „Bezpieczny rodzic, bezpieczne dziecko” starsi uczestnicy festynu nauczą się jak nieść pomoc w przypadku zadławienia, zwichnięcia, ukąszenia, omdlenia, zatrucia, podtopienia i urazów. Absolwenci kursu otrzymają certyfikat jego ukończenia, ale - co ważniejsze - zdobędą podstawową wiedzę i umiejętności, dzięki którym będą mogli skutecznie pomóc m.in. swoim dzieciom.

JAK DOJECHAĆ NA FESTYN?

• Samochodem tylko do ronda przed Przylepem

Na lotnisko w sobotę nie dojedziemy samochodem. Dla zmotoryzowanych gości miasto uruchomi parking na Trasie Północnej (na mapce czerwony kolor): od ronda Stefana Batorego (przy markecie Auchan) do ronda Ireny Sendlerowej (przy Przylepie). Na niebiesko oznaczono objazd (od 10.00 do 24.00) zamkniętego odcinka Trasy.

• Autobusem za darmo

MZK wprowadzi dwie dodatkowe, bezpłatne linie autobusowe. Z ronda przy Przylepie na lotnisko dojedziemy linią „R” (na mapce czarny kolor). Autobusy będą kursowały od 11.44 do 21.29, z powrotem od 11.51 do 21.36. Z dworca PKP dojedziemy linią „D” (dworzec PKP - ul. Boh. Westerplatte - al. Wojska Polskiego - ul. Zjednoczenia - Przylep lotnisko) od 11.32 do 21.17, z powrotem od 11.54 do 21.39. Autobusy będą kursowały co 15 minut (rozkład jazdy dostępny na stronach internetowych ZGranej Rodziny i MZK). Ponadto na lotnisko zgodnie z sobotnim rozkładem jazdy będą jeździły autobusy linii „20” (os. Śląskie - os. Pomorskie - Szosa Kisielińska - ul. Podgórna - ul. Waryńskiego - ul. Staszica - Dworzec PKP - ul. Boh. Westerplatte - al. Wojska Polskiego - ul. Zjednoczenia - Przylep). Pasażerowie jadący „20” na lotnisko również nie zapłacą za bilety.

• Rowerem

Organizatorzy zachęcają do przyjechania rowerem, na miejscu będzie strzeżony parking (2 zł).



ŚPIEWAJĄCY PILOT

Gwiazdą festynowego wieczoru będzie Michał Wiśniewski z zespołem Ich Troje. Wokalista od 15 lat jest aktywnym pilotem. Do Przylepu przyjedzie z okazji 60-lecia AZL, który jest jego rodzimym aeroklubem. W nim uczył się latać i zdobył licencję pilota.

- Strasznie się cieszę na ten koncert, bo dawno nie byłem w Zielonej Górze. Kilkanaście lat temu naszemu zespołowi udało się zablokować dojazd do lotniska w Przylepie i mam nadzieję, że to się teraz powtórzy. Przyjedziemy w dużym składzie - zapowiada Michał Wiśniewski. Koncert Ich Troje rozpocznie się o godz. 19.00.



Fot. Krzysztof Grabowski



Najnowsza wersja R-44II, lekkiego śmigłowca turystycznego i transportowego, używanego w lotnictwie cywilnym



Jeden z kilku zarejestrowanych w Polsce Piper Cub SP-AFY, czyli klasyczny samolot lotnictwa amerykańskiego z lat 30. XX w.



Samolot szkoleniowy JAK-18, zaprojektowany w latach 40. XX w. w Związku Radzieckim, własność Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Autobusy jeżdżą do Parku

MZK od czwartku skorygował rozkład jazdy. Teraz autobusy nowej linii 26 dojeżdżają do przystanku PKP Nowy Kisielin. Zmiana jest potrzebna, bo coraz więcej ludzi pracuje w fabrykach na terenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego.

Czwartek. Godz. 7.44. Zatrzymujemy się koło peronu kolejowego PKP Nowy Kisielin. Tu kończy się Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny. Dalej jest las. Na pętlę podjeżdża autobus linii 26. Pusty.

- To pierwsze kursy. Ludzie jeszcze do końca nie wiedzą jak jeżdżymy. Wszyscy wysiedli po drodze. Przy swoich firmach - mówi Jacek Król, który kieruje autobusem.

Za chwilę autobus rusza w kurs powrotny. Pierwszy przystanek, na którym się zatrzyma znajduje się przy fabryce tapicerki samochodowej Ideal Automotive.

- W tej chwili Ideal robi rozruch fabryki. Umówiliśmy się z inwestorami, że tak wydłużymy przebieg linii autobusowych, by pracownicy mogli łatwo tutaj dojechać - tłumaczy wiceprezydent Dariusz Lesicki.

W tej chwili w Idealu pracuje kilkadziesiąt osób. Jesienią załoga powinna liczyć ok. 250 ludzi. Tuż obok powstają kolejne zakłady.



Autobus linii nr 26 wjeżdża na pętlę przy stacji PKP Nowy Kisielin Fot. Tomasz Czyżniewski

- Pod koniec roku w LPPT będzie pracować już ponad tysiąc osób. Te dane dotyczą tylko firm, które już tutaj działają lub stawiają zakłady. A przecież będą kolejni inwestorzy, którzy zatrudnią jeszcze więcej zielonogórczyków - wylicza D. Lesicki. - Do tej pory do Parku jeżdżyły au-

tobusy linii nr 25, ale nie wjeżdżały w głąb. Te kursy pozostają. Teraz dołożyliśmy nową linię nr 26. Tak wytyczyliśmy nową trasę, by autobus mógł się zatrzymać w pobliżu największych firm - wyjaśnia Barbara Langner, dyrektorka Miejskiego Zakładu Komunikacji.

I tak, od 1 czerwca, autobusy linii nr 26, jadący z ul. Naftowej przez Elektrońską, Batorego, Sulechowską, Chrobrego, pl. Piłsudskiego, Podgórną, Szosę Kisielińską, Stary Kisielin w Nowym Kisielinie skręca w ul. Syrkiewiczową i zatrzymuje się w Parku na pięciu przystankach

- przy ul. Wysockiego, Technologicznej, koło Idealu i na stacji PKP Nowy Kisielin.

Rozkład jazdy jest tak ułożony, by dowieźć pracowników do pracy na poranne zmiany i później zabrać ich z Parku. Nowa linia będzie codziennie wykonywać siedem kursów. Według MZK ruch do Parku rośnie już od kilku miesięcy, po tym, gdy pełną parą zaczęło działać centrum dystrybucyjne firmy e-obuwie.

Jak informuje MZK, z uwagi na uruchomienie nowej linii nr 26 wprowadzone zostaną niewielkie zmiany w wybranych kursach autobusów linii nr 7, 12 i 25. Kurs szkolny autobusu linii 7 z przystanku Stary Kisielin Zatorze o godz. 7.34 rozpocznie się o godzinie 7.22 z przystanku PKP Nowy Kisielin. Kursy autobusów linii 12 zostaną zsynchronizowane z odjazdami autobusów linii nr 26. Na linii 25 zwiększy się ilość kursów przez Park. Szczegóły na stronie internetowej mzk.zgora.pl. (tc)

W STARYM KISIELINIE

Sołectwo świętuje

W tę niedzielę, 4 czerwca, mieszkańcy i ich goście bawią się na tradycyjnym Święcie Kisielina..

Stowarzyszenie Przyjaciół Kisielina, Rada Sołecka Starego Kisielina, radny Mariusz Rosik oraz ks. proboszcz Andrzej Brenk zapraszają na Święto Kisielina - w niedzielę, od 15.00 do 19.00, park przy ul. św. Floriana. To tu odbędą się najważniejsze wydarzenia święta sołectwa.

Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji. Centrum Nauki Keplera Centrum Przyrodnicze zaprosi do namiotów, gdzie każdy chętny będzie mógł osobiście przeprowadzić eksperymenty naukowe. Czas będzie umilała Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Zespołu Szkół Budowlanych. Popis dadzą dzieci z przedszkola nr 41 oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 27. Na scenie zobaczymy zespół Radość Tańczenia, koncert da grupa Bolero, będzie recital Aleksandra Matusiaka oraz Studia Rezonans. Dla dzieci będą stoiska z ciastem, lodami, watą cukrową oraz balonami. Organizatorzy zapewniają animacje, gry i zabawy oraz dmuchane zamki. Wstęp wolny. (pm)

W DRZONKOWIE

Bardzo zdrowa niedziela!

Biegiem, marszem, rowerem, darmowym autobusem - na tyle sposobów można dotrzeć w niedzielę, 4 czerwca, na Lubuski Piknik Zdrowia w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Początek o 11.00.

Dla tych, co lubią się ruszać, organizatorzy proponują przybycie do Drzonkowa m.in. biegiem lub rowerem. Trasa Piknikowego Biegu o Puchar Marszałka Województwa Lubuskiego liczy 5 km, start o 11.00 z ul. Nowej, zapisy na pulsaSPORT.pl. Rajd rowerowy

wyruszy o 10.00 z pl. Bohaterów. Do WOSiR-u będą też kursować bezpłatne autobusy MZK linii nr 30, według niedzielnej rozkładu.

Na pikniku czeka mnóstwo atrakcji! Skorzystamy z bezpłatnych porad lekarskich i dietetycznych, spotkamy się z ekspertami od wizerunku, sportu i rehabilitacji. Będą występy artystyczne i uciechy dla najmłodszych: balony, dmuchane zamki, zjeżdżalnie, gry, turnieje. Gośćmi specjalnymi - na zaproszenie marszałek Elżbiety Anny Polak - będą żołnierze amerykańscy, którzy stacjonują w Żaganiu. Przez cały dzień obiekty ośrodka będą dostępne bezpłatnie. Piknik potrwa do 16.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dwa dni nauki i zabawy

„Z UZ dookoła świata”. To hasło tegorocznego Festiwalu Nauki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Impreza odbędzie się 4 i 5 czerwca na stadionie przy ul. Wyspiańskiego i na kampusach.

Festiwal Nauki tradycyjnie przyciąga tłumy mieszkańców, spragnionych wiedzy i wrażeń. Atrakcji nie zabraknie i w tym roku! W niedzielę impreza rozgłoszą się na stadionie przy ul. Wyspiańskiego, początek o 10.00. Odbędzie się II Bieg dla transplantacji,

Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w Biegu Przełajowym oraz rozmaite konkurencje sportowe i zajęcia plastyczne dla najmłodszych. W tym dniu każdy z gości będzie mógł skorzystać z badań fizjologicznych i profilaktycznych, nauczyć się udzielania pierwszej pomocy. Hitem ma być „Gotowanie na trawie”, m.in. gruzińskie smakołyki przyrządzi prorektor prof. Giorgi Melikidze.

W poniedziałek, dla zorganizowanych grup szkolnych i przedszkolnych przygotowano laboratoria, warsztaty i wystawy pod hasłem „Wydziały zapraszają”.

(dsp)

W STARYM KISIELINIE

Memoriał Gorczycy

W tę sobotę, 3 czerwca, o 16.00, na boisku w Starym Kisielinie odbędzie się piłkarski turniej old-boyów. To zarazem Memoriał Franciszka Gorczycy.

W turnieju wystartuje pięć drużyn: Start Płoty, Fadam Nowogród Bobrzański, KP Zielona Góra, Błękitni Buding Kisielin, Stowarzyszenie „Dobry Start” Racula. To drużyny, w których niegdyś grał lub trenował Franciszek Gorczyca. F. Gorczyca zmarł w ubiegłym roku. Był znanym lubuskim piłkarzem i nade-

wszystko trenerem. Chcac uczcić trenera, piłkarze, we współpracy z Lubuskim Związkiem Piłki Nożnej, Stowarzyszeniem „Dobry Start” oraz Kołem Łowickim „Borówka” Zielona Góra, którego członkiem był F. Gorczyca, postanowili rozegrać turniej memoriałowy. Współorganizatorzy, wśród nich radni klubu Zielona Razem - Tomasz Sroczyński i Andrzej Brachmański oraz radna dzielnicy Nowe Miasto - Joanna Pawelczyk zapraszają do kibicowania.

Przed turniejem zaplanowano odsłonięcie tablicy ku czci Franciszka Gorczycy oraz tabliczki z nazwą rondo Błękitnych Kisielin.

(br)

W ZIELONEJ GÓRZE

One potrafią udzielić pomocy!

Nasze policjantki najlepsze w województwie! Mł. asp. Dagmara Wróblewska i sierż. szt. Natalia Jacuńska będą reprezentować woj. lubuskie na zawodach ogólnopolskich ratowników policyjnych.

D. Wróblewska, dzielnicowa z Komisariatu I i N. Jacuńska, pracująca w IV Ogniwie Patrolowo - Interwencyjnym, zwyciężyły w wojewódzkich eliminacjach do „V Ogólnopolskich Zawodów Ratowników Policyjnych z kwalifikowanej



Nasze dzielne ratowniczkiszukają się do finału. Trzymamy kciuki! Fot. Materiały Komendy Miejskiej Policji

pierwszej pomocy medycznej”. Teraz przygotowują się do finału, który odbę-

dzie się w Szkole Policji w Słupsku. Nie było łatwo pokonać rywali. Tym bardziej,

że panie miały mało czasu na wspólny trening. - O eliminacjach dowiedziałam się tydzień przed startem. Miałam startować z koleżką z „patrolówki”, ale zaistniały okoliczności, przez które nie mogłam wziąć udziału, dlatego trzeba było szybko znaleźć inną osobę - mówi N. Jacuńska.

- I wybór padł na mnie. Byłam zaskoczona i trochę przerażona, bo dowiedziałam się dzień przed wyjazdem. To bardzo mało czasu na dobre przygotowanie, ale ponieważ skończyłam kurs i lubię wyzwania, postanowiłam zaryzykować. Jak pokazuje wynik, była to dobra decyzja - przyznaje D. Wróblewska. (ms)

W ZIELONEJ GÓRZE

Troje honorowych

Joanna Brodzik, Tadeusz Kuczyński i Zbigniew Izdebski zostali Honorowymi Obywatelami Województwa Lubuskiego.

Uchwały o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego przyjął pod koniec maja Sejmik Województwa Lubuskiego. Otrzymała go znana aktorka Joanna Brodzik, rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński oraz prof. dr hab. Zbigniew Izdebski z Wydziału Peda-

gogiki, Psychologii i Socjologii UZ.

Tytuł nadawany jest wybitnym osobistościom, które swoimi czynami wzbogaciły dorobek województwa w różnych dziedzinach. Nadawany jest osobom fizycznym bez względu na miejsce ich zamieszkania i obywatelstwo, może być nadany danej osobie tylko raz.

Honorowy Obywatel Województwa Lubuskiego ma prawo do używania tytułu, wpisu do Księgi „Honorowych Obywateli Województwa Lubuskiego” oraz uczestniczenia na prawach honorowego gościa w uroczystych sesjach Sejmiku.

(es)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dla uśmiechu
warto
pracować!

Wystarczył jeden pracowity dzień, by mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej przy ul. Słowackiego, z trudem mogli rozpoznać swój ogródek i podwórkę. Co się stało?

Już po raz drugi w Zielonej Górze, pracownicy Wyborowa Pernod Ricard zamienili swoje codzienne obowiązki na pracę społeczną na rzecz społeczności lokalnych. - I całkiem słusznie, bo wyszło wam znakomicie - komentują mieszkańcy DPS.



Na terenie DPS postawiono aż cztery altany. - To miejsce bardzo się dzisiaj zmieniło. To cud - wzrusza się Romuald Tawrell, mieszkaniak placówki przy Słowackiego.

Fot. Krzysztof Grabowski

- Ta akcja mnie rozczuliła, to jakiś prawdziwy cud. Wszyscy pracują jak mróweczki, aż miło patrzeć. Szczególnie podoba mi się, że posadzono tyle kwiatów. To miejsce bardzo się dzisiaj zmieniło - mówi Romuald Tawrell.

DPS przy ul. Słowackiego nie jest dużą placówką, swoje mieszkania ma tutaj 68 osób. Za to terenu do zagospodarowania jest pod dostatkiem.

- Mamy tutaj ponad hektar, który jest przestrzenią życiową dla naszych mieszkańców. Tym bardziej cieszymy się z nasadzeń, pięknych altan, skoszonej trawy. Z tego co wiem, koszt samych roślin, które dzisiaj posadzono to ok. 50 tys. zł

- mówi Elżbieta Michałowska, dyrektorka DPS.

W minioną środę, pracownicy z grupy Pernod Ricard pracowali społecznie nie tylko w Zielonej Górze. - To światowa akcja, realizowana już po raz siódmy, w 100 krajach, przez ponad 18 tys. pracowników. Dlaczego ponownie pracujemy w Zielonej Górze? Choćby dlatego, że tutaj powstają nasze produkty, ale są też ważniejsze powody. W ubiegłym roku byliśmy w Domu Kombatanta, teraz chcemy zobaczyć uśmiech na twarzach mieszkańców Domu Pomocy Społecznej - tłumaczy Andrzej Szumowski, wiceprezes Wyborowa Pernod Ricard.

(kg)

Plany parkingowe do dyskusji

Magistrat w jednym czasie wyklada aż siedem planów przestrzennego zagospodarowania. Wszystkie dotyczą budowy parkingów.

- To realizacja programu parkingi 1.000. Szukamy miejsc na budowę tylu miejsc postojowych - tłumaczy Małgorzata Maśko-Horyza, kierownik biura urbanistyki i planowania. - Nie robimy dużych zmian. W praktyce oznacza to, że zmieniamy jedynie dwa zapisy w planach dotyczące warunków odprowadzania wód opadowych.

To zabieg techniczny ułatwiający realizację programu. Jest też jedna poważna zmiana. Chodzi o budowę parkingu wielopoziomowego na terenie szpitala (na tyłach „medyka”). - W nowym planie dopuszczamy parking wielopoziomowy o wysokości do pięciu kon-

dygnacji - dodaje M. Maśko-Horyza.

TERMINY: wszystkie plany wyłożone są w terminie od 5 do 27 czerwca. Można je oglądać w magistracie przy ul. Podgórnej 22, w pokoju 809, w godz. 8.00-14.00. W tym samym miejscu, ale w pokoju 810 zaplanowano publiczne debaty. Ich terminy poniżej. Uwagi na piśmie można składać do 11 lipca.

A Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - Śródmieście 7.

Dotyczy obszaru ograniczonego ulicami: Staszica, Wazów, Bankowa, Niepodległości, Wyspiańskiego.

Dyskusja publiczna - 21 czerwca, godz. 13.30.

B Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - os. Zastalowskie.

Dotyczy obszaru ograniczonego ulicami: Trasa Północna, Rzeźnicza, Źródłana, Batorego, Obywatelska.

Dyskusja publiczna - 21 czerwca, godz. 13.30.

C Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - os. Zdrojowe.

Dotyczy obszaru ograniczonego ulicami: Trasa Północna, Sulechowska, Źródłana i Zdrojowa.

Dyskusja publiczna - 21 czerwca, godz. 13.30.

D Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - rejon ulic Głowackiego, Krasickiego i Miodowej.

Dotyczy obszaru ograniczonego ulicami: Kukułcza, Sikorskiego, Botaniczna, Jaskółcza oraz Jaskółcza, Kukułcza i Krasickiego.

Dyskusja publiczna - 21 czerwca, godz. 14.00.

E Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - rejon os. Przyjaźni, Cegielnia i Malarzy

Dotyczy obszaru ograniczonego ulicami: Wojska Polskiego, Wyszyńskiego, Łużycka i dawna granica administracyjna miasta.

Dyskusja publiczna - 21 czerwca, godz. 14.00.

F Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - rejon os. Słoneczne.

Dotyczy obszaru ograniczonego ulicami: Wojska Polskiego, Wyszyńskiego, Michalskiego, Botanicz-

na, Jaskółcza, Kukułcza, Sikorskiego, Fabryczna, Ogrodowa, 1 Maja i Dąbrówki.

Dyskusja publiczna - 21 czerwca, godz. 14.00.

G Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - Śródmieście 2.

Dotyczy obszaru ograniczonego ulicami: Wazów, Waryńskiego, Lwowska, Piaskowa, Podgórna i pl. Piłsudskiego. Obejmuje m.in. szpital wojewódzki, gdzie zaplanowano parking wielopoziomowy.

Dyskusja publiczna - 21 czerwca, godz. 14.30.

(tc)

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

NA ŻYWO

W ZIELONEJ GÓRZE

Parada przedszkolaków

To już miejska tradycja. U progu lata i wakacji, w okolicy Dnia Dziecka, najmłodszy mieszkańcy mocnym akcentem zaznaczają swoją obecność w samym centrum miasta! Dziś, piątek, 2 czerwca, deptakiem przemarszeruje barwny korowód zielonogórskich przedszkolaków. Parada wyruszy o godzinie 11.00 spod Biura Wystaw Artystycznych, przy al. Niepodległości 21 i pomaszeruje w kierunku ratusza. Na plenerowej scenie na Starym Rynku zaprezentują się przedszkolaki artyści. - Do korowodu zapraszamy dzieci z opiekunami. Spotkamy się wszyscy na deptaku - zapowiadają organizatorzy. - Tegoroczną paradę ubarwią gigantyczne owady wykonane przez uczniów szkół podstawowych. Do zobaczenia! (dsp)

KOMUNIKAT
URZĘDU MIASTA

Zamknięte ulice!
Dziś, piątek, 2 czerwca, w związku z uroczystą przysięgą wojskową na pl. Bohaterów, zostanie wstrzymany ruch na ulicach: Boh. Westerplatte - od 10.30 do 12.30, pl. Bohaterów - 10.00-13.00, Ułańska (odcinek al. Niepodległości-Boh. Westerplatte) - 11.30-12.45. Zalecany jest objazd ul. Kupiecką, Chopina, Ułańską (odcinek Boh. Westerplatte-Dworcowa będzie przejeżdżany). (um)

W ZIELONEJ GÓRZE

Kwiaty i pejzaże

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida zaprasza dziś, piątek, 2 czerwca, o godz. 17.00, do Galerii, na otwarcie wystawy „Kwiaty i pejzaże Andrzeja Stefanowskiego”. Otwarcie towarzyszyć będzie koncert muzyki wokalnej „Amore, cantare, volare...” w wykonaniu Jolanty Sipowicz, prof. UZ - sopran, przy fortepianie - Natasza Smirnowa. - Mieszkający od ponad półwiecza w naszym mieście malarz przygotował wystawę najnowszych prac. Znaczącą grupę wśród dzieł stanowią pejzaże o tematyce przyrodniczej i urbanistycznej. Artysta utrwalił na płótnie piękno lokalnej natury i elementy zielonogórskiej architektury - czytamy w materiałach organizatora. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Smakolityki z ciężarówką

Przed nami druga edycja Food Truck Fest. - Po sukcesie zeszłorocznej edycji zapraszamy na drugi zlot ciężarówek i głodomorów w Zielonej Górze. Będziemy sprawdzać kuchnię ponad 20 trucków. Dołączcie do nas podczas największej wyżywki w mieście! - zachęcają na Facebooku organizatorzy z Reprezentuj.com. W tę sobotę i niedzielę (3 i 4 czerwca) w godz. 12.00-21.00, na pl. Bohaterów zaparkują samochody pełne smakowitości. Na stronie organizatora czytamy, że wśród kulinarnych atrakcji będą m.in. burger, lemoniada, pizza, frytki, sandwiche, tosty, gofry, naleśniki, kurtochy, lody, kurczaki, chińskie pierożki... Trucki przyjadą m.in. z Warszawy, Wrocławia, Katowic, Gdańska, Łodzi, Rzeszowa. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

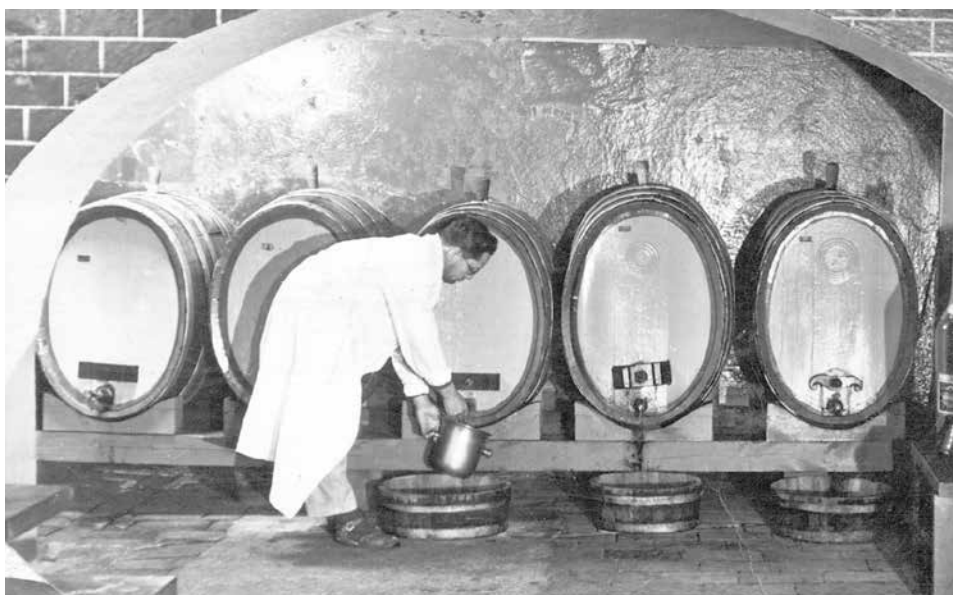
Rzeźba i jazz pod chmurką

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w czwartek, 8 czerwca, o godz. 19.00 na plenerową odsłonę cyklu Jazujące Muzeum. Na wewnętrznym dziedzińcu MZL wystąpi formacja Piotr Budniak Essential Group (w razie niepogody koncert zostanie przeniesiony do Piekarni Cichej Kobiety). W programie wieczoru: wprowadzenie (Leszek Kania i Jerzy Nowak), prezentacja rzeźby Mariana Krucza „Majestat z kolekcji MZL (L. Kania), po przerwie recital jazzowy Piotr Budniak Essential Group. Skład: Szymon Mika - gitara, Wojciech Lichtański - saksofon altowy, Jakub Skowroński - klarnet basowy, saksofon tenorowy, Kajetan Borowski - fortepian, Adam Tadel - kontrabas, Piotr Budniak - perkusja. Wstęp na wydarzenie wolny. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zagadki i przejażdżka

W przyszłą sobotę Fundacja LYADA organizuje III Rowerową Grę Miejską. - Przyjemna trasa dookoła Zielonej Góry, kilka zadań do wykonania, a na końcu piknik - w skrócie opisują wydarzenie organizatorzy. - Jeździsz na rowerze? Lubisz przygody? Zbieraj drużynę i walcz o puchar Zielonej Góry! Rowerowa Gra Miejska to zabawa dla każdego, niezależnie od stopnia zaawansowania jazdy na rowerze. Na uczestników czekają nagrody i bezpłatny kurs pierwszej pomocy. Gra odbędzie się w sobotę, 10 czerwca, w godz. 12.00-18.00, start i meta przy Palmiarni. Trasa gry będzie liczyła 25-30 km. Drużyna może liczyć 3-5 osób. Decyduje kolejność zgłoszeń. Szczegóły i rejestracja: <https://lyadafund.eu/gra-rowerowa> (dsp)



Sala degustacji w Lubuskiej Wytwórni Win przy ul. Moniuszki

Fot. Bronisław Bugiel



Daniel Olbrychski usiłuje napoić prosto z beczki Bogusława Kierca

Fot. Bronisław Bugiel

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 217

Olbrychski! A gdzie Tyszkiewicz?

Wyobraźcie sobie – wielka premiera filmu, na którą przyjeżdża Daniel Olbrychski. Tymczasem widownia ma miny skwaszone, bo myślała, że będzie... gwiazda - Beata Tyszkiewicz.

W naszym domu duże zmiany, aczkolwiek chwilowe. Syn przyjechał, smaży krążki cebulowe, patelnię myje... Luz całkowity. Święto!

- A kiedy ten Olbrychski był u nas na premierze? - dopytuje się moja młodsza latorośl. - W 1965 r.? To może nikt go nie znał?

Jak to, nie znać Daniela Olbrychskiego? Synu, co ty wygadujesz! A może coś jest na rzeczy?

Zdjęcie z tej wizyty znajduje się w rodzinnym albumie radnego Pawła Wysockiego. - Rodzice nie pamiętają skąd je mają. Mnie się skojarzyło z „Potopem”. Kiedy je opublikowałem na Facebooku, szybko mnie wyprowadzono z błędu – śmieje się P. Wysocki. Od razu padło, że zdjęcie pochodzi z premiery „Popiołów” w kinie Wenus.

Kiedy to było? Wajda swój film nakręcił w 1965 r. Jego oficjalna premiera odbyła się 25 września 1965 r.

- Olbrychski był na pewno w Zielonej Górze 30 września 1965 r. Jego podpis znajduje się w księdze pamiątkowej Lubuskiej Wytwórni Win - twierdzi Arkadiusz Cincio, który w muzeum przygotowuje wystawę poświęconą powojennym dziejom winiarni przy ul. Moniuszki. Wystawa zostanie otwarta w przyszły piątek o 17.00.

W księdze czytamy: „Spędziliśmy w mrocznej piwnicy zielonogórskiej wytwórni win czas przemity i szczerze wypełniony smakowaniem win i vermutów, za co jesteśmy Panu Dyrektorowi osobiście wdzięczni niezmiernie, żywiąc skromną nadzieję, że nasz film zostanie przez smak Pana Dyrektora przyjęty równie szczęśliwie, jak nam wzro-



Spacer po zielonogórskim Starym Rynku. Od lewej: Daniel Olbrychski, Andrzej Żuławski i Włodzimierz Piwowarczyk

Fot. Bronisław Bugiel

sło zasmakowane wyborne zwłaszcza wino „mszalne”. Mamy wielką ochotę robić filmy tylko po to, żeby jak najczęściej, z okazji premier, przyjeżdżać tutaj i popijać sobie.

II reżyser „Popiołów” Andrzej Żuławski”.

Poniżej podpisali się: Rafał Olbromski - Daniel Olbrychski, Krzysztof Cedro - Bogusław Kierca.

Zaglądam do „Gazety Zielonogórskiej” z 29 września 1965 r.

- Do najatrakcyjniejszych imprez kulturalnych Dni Zielonej Góry zaliczyć należy premierę „Popiołów”

z udziałem twórców tego największego od czasów „Krzyżaków” filmu giganta - pisze „Gazeta”. - ... dziś przybędą do Zielonej Góry z dwudniową wizytą: jeden z najwybitniejszych twórców filmowych i reżyser „Popiołów” Andrzej Wajda (gościliśmy go przed paroma laty z okazji prapremiery „Lotnej”) oraz aktorzy: popularna Beata Tyszkiewicz (tu księżniczka Elżbieta), Zofia Saretok (ciotka Heleny), Daniel Olbrychski (Rafał Olbromski), Bogusław Kierca (Krzysztof Cedro) i Piotr Wysocki (ksiądz Gintułt).

Niestety Wajda i Tyszkiewicz nie przyjechali. W zamian pojawił się II reżyser Andrzej Żuławski.

- Mimo rozczerwiania z powodu zdekompletowanej ekipy filmowej obie projekcje „Popiołów” odbyły się przy pełnej widowni - donosiła dzień później „GZ”.

Trudno się dziwić. Kto z widzów mógł wówczas przypuszczać, że Andrzej Żuławski zrobi karierę reżyserską i znany będzie na całym świecie. A Olbrychski? Miał wówczas 20 lat i postać Olbromskiego była jego pierwszą dużą rolą. Później zagrał ich dziesiątki, stając się wielką gwiazdą polskiego kina.

- Zanim aktorzy przyjechali do Zielonej Góry, wcześniej jeden seans zorganizowano w Warszawie - przed laty opowiadał mi Włodzimierz Piwowarczyk, wtedy kierownik działu imprez i reklamy zarządu kin. Pan Włodzimierz miał plik zdjęć. - Proszę zobaczyć, tutaj spacerujemy po zielonogórskim deptaku. Oczywiście wtedy jeszcze deptaku nie było. To zdjęcie zrobione

Przed kinem Wenus: Andrzej Żuławski, Daniel Olbrychski, Zofia Saretok i Bogusław Kierca
Zbiory Pawła Wysockiego

przed sklepem obuwniczym „Ciżemka”, nieopodal delikatesów.

Obok Piwowarczyka maszeruje Daniel Olbrychski i Andrzej Żuławski. Tylko pozazdrościć takiego towarzysztwa.

W. Piwowarczyk przez kilkadziesiąt lat opiekował się wszystkimi artystami przyjeżdżającymi do zielonogórskich kin. Gościł wtedy gwiazdy polskiego kina i nie tylko. Z okazji Festiwalu Piosenki Radzieckiej do naszego miasta przyjechał nawet Wiaczesław Tichonow, odtwórca postaci słynnego Stirlitza z „17 mgnień wiosny”.

- Olbrychski często do nas przyjeżdżał - wspominał Piwowarczyk. - Wiąże się z nim pewna anegdota. Kiedyś siedzieliśmy sobie w Palmiarni, a on rozgląda się dookoła i mówi: „Macie tutaj piękne okolice, może zrobilibyście jakiś festiwal.” I tak powstało Lubuskie Lato Filmowe. Oczywiście nie było to takie proste.

Tomasz Czyżniewski